

Sąd zakazał Motoroli wykonywania wyroku sądu

14 kwietnia 2012

Sąd federalny dla Zachodniego Dystryktu Waszyngtonu orzekł, że Motorola nie będzie mogła wprowadzić w życie ewentualnego niekorzystnego dla Microsoftu orzeczenia, które może wydać sąd w Niemczech. To niezwykle interesujący i kontrowersyjny wyrok, jednak amerykański sąd mógł go wydać, gdyż Motorola ma swoją siedzibę w USA.

Cała sprawa rozpoczęła się w chwili, gdy Motorola, atakowana w sądach przez Apple'a i Microsoft, postanowiła zagrać *va banque* i zażądała od Microsoftu wysokich opłat licencyjnych za korzystanie z patentów opisujących technologię H.264.

Motorola chce, by Microsoft płacił za te patenty 2,25% od końcowej ceny wykorzystującego je produktu. Zdaniem Microsoftu to wygórowane żądania, łamiące zasadę FRAND (fair, resonable and non-discriminatory). Obowiązuje ona przy licencjonowaniu podstawowych patentów opisujących międzynarodowe standardy i jest narzucana przez organizacje standaryzujące firmom, które biorą udział w pracach nad standardami. Mówi ona, że posiadacze takich patentów muszą je licencjonować na uczciwych, rozsądnych i niedyskryminujących zasadach. Zwykle takie licencje są sprzedawane w cenie około 2 centów od wykorzystującego je urządzenia. Motorola domaga się zaś od Microsoftu cen setki razy wyższych. Postępowaniem Motoroli zainteresowały się już europejskie urzędy, które wszczęły w tej sprawie śledztwo, to jednak nie powstrzymało firmy przed złożeniem w niemieckim sądzie wniosku przeciwko Microsoftowi. Wyrok w tej sprawie ma zapaść za kilka dni, a koncern z Redmond obawia się, że sąd zakaże mu sprzedaży produktów korzystających z H.264, czyli m.in. systemu Windows 7. Specyfika niemieckiego prawodawstwa czyni te obawy uzasadnionymi, a niekorzystny wyrok oznaczałby dla Microsoftu

olbrzymie straty. W Niemczech kwestie związane z prawem patentowym rozpatrywane są w osobnych procesach. Oznacza to, że nawet jeśli istnieją poważne obawy, że Motorola łamie zasadę FRAND lub jej patent jest nieważny, to sąd nie może brać tego pod uwagę. Możliwa jest zatem taka sytuacja, że sąd najpierw przyzna rację Motoroli i zakaze Microsoftowi sprzedaży urządzeń, a inny sąd w innym procesie stwierdzi, iż Motorola naruszyła zasadę FRAND i cofnie poprzedni zakaz.

Microsoft chciałby, oczywiście, uniknąć sytuacji, w której przez pewien czas nie będzie mógł sprzedawać swoich produktów w Niemczech. Dlatego też początkowo proponował Motoroli dobrowolną ugodę, w ramach której firma ta miałaby wstrzymać się z wykonaniem wyroku niemieckiego sądu w zamian za obligacje o wartości 300 milionów dolarów, które miałyby być zabezpieczeniem ewentualnych strat Motoroli. Wykonanie wyroku w Niemczech miałyby być wstrzymane do czasu zakończenia sporu w USA, w którym sąd ma orzec, czy Motorola domagając się wysokich opłat narusza zasadę FRAND. Jako, że Motorola nie przystała na propozycję Microsoftu, koncern złożył w amerykańskim sądzie wniosek o nakazanie Motoroli wstrzymania się z wykonaniem orzeczenia sądu niemieckiego. Sędzia James Robart na nadzwyczajnym posiedzeniu wydał wyrok po myśli Microsoftu.

Jess Jenner, prawnik z firmy Ropes and Gray, która reprezentuje Motorolę w sądzie w USA, stwierdził podczas nadzwyczajnej rozprawy, że wprowadzenie w życie ewentualnego zakazu niemieckiego sądu byłoby uczciwe, gdyż Motorola mogłaby później zapłacić Microsoftowi odszkodowanie, gdyby amerykański sąd orzekł, że naruszyła zasadę FRAND. Natomiast wydawanie zakazu wykonania wyroku sądu obcego państwa jest, zdaniem Jennera, niedopuszczalną interwencją w jego system prawny. „Wysoki Sąd został poproszony [przez Microsoft – red.] o wtrącanie się w zakres kompetencji niemieckiego sądu. To niedopuszczalne wtargnięcie w zakres prerogatyw innego państwa” – stwierdził Jenner.

Sędzia Robart nie uznał jednak tej argumentacji.

Microsoft twierdzi, że pozew w Niemczech to jedynie taktyczna zagrywka ze strony Motoroli. Zdaniem software'owego koncernu Motorola chce wykorzystać łatwość, z jaką można w Niemczech uzyskać zakaz sprzedaży produktu, by posługując się tym zakazem wymusić zawarcie korzystnej dla siebie ugody w USA.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: DailyTech

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)